

Zaczarowana lampa Babci

Zaczarowana Lampa Babci.

Marysia mieszkała na wsi z dziadkami. Uwielbiała spędzać czas w ich starym, drewnianym domu otoczonym polami i lasami. Każdy dzień był przygodą, ale noc przynosiła coś innego - lęk. Marysia bała się zostawać sama w swoim pokoju, a zasypianie bez obecności kogoś dorosłego było dla niej prawdziwym wyzwaniem.

Pewnego deszczowego popołudnia, gdy dziadek opowiadał jej historie o dawnych czasach, Marysia postanowiła zwiedzić stryszek. Było to miejsce pełne kurzu i starych, zapomnianych przedmiotów. Wśród nich znajdowała się stara, pokryta pajęczynami lampa. Marysia delikatnie ją wzięła do rąk i zauważyła, że na podstawie lampy wyryte są dziwne znaki.

Zaskakujące Odkrycie.

Wieczorem, gdy dziadek zauważył lampę w rękach Marysi, uśmiechnął się tajemniczo. **“To nie jest zwykła lampa,” powiedział. “To zaczarowana lampa, która kiedyś należała do twojej prababci. Mówiła, że ma magiczne moce, które pomagają pokonać lęki.”**

Marysia spojrzała na dziadka z niedowierzaniem. “Jak to działa?” zapytała.

Dziadek odpowiedział: “Musisz ją zapalić przed snem i poprosić ją o pomoc. Ale pamiętaj, lampa działa tylko wtedy, gdy naprawdę wierzysz w jej moc.”

Pierwsza Noc z Lampą.

Tej nocy, Marysia, choć pełna wątpliwości, zapaliła lampę. Światło było ciepłe i kojące. Zamknęła oczy i wyszeptała: “Proszę, pomóż mi przestać się bać.”

Nagle poczuła, jakby ktoś delikatnie otulał ją niewidzialnym kocem. Ciepło rozlało się po jej ciele, a lęk powoli zaczął znikać. Choć nie była pewna, co się stało, zasnęła spokojnie.

Niezwykłe Sny.

Każdej nocy, gdy zapalała lampę, Marysia miała niezwykle sny. W jednym z nich spotkała małego, odważnego chłopca o imieniu Jędrrek, który mieszkał w leśnej chatce. Jędrrek opowiadał jej o swoich przygodach i o tym, jak pokonywał swoje własne lęki.

“Każdy z nas ma w sobie odwagę,” mówił Jędrrek. “Czasem trzeba tylko uwierzyć, że jest w nas, nawet gdy jej nie widzimy.”

Marysia budziła się z tych snów z nową siłą i pewnością siebie. Zaczynała wierzyć, że może pokonać swoje lęki, tak jak Jędrrek.

Pewnej nocy, gdy Marysia zapaliła lampę, coś poszło nie tak. Światło zaczęło migotać, a w pokoju pojawiły się dziwne cienie. Marysia poczuła, że jej lęk powraca. “Dlaczego to się dzieje?” pomyślała.

Wtedy usłyszała cichy głos: “Nie możesz polegać tylko na lampie. Musisz znaleźć odwagę w sobie.”

Marysia zrozumiała, że musi stawić czoła swoim lękom samodzielnie. Zamknęła oczy i wzięła głęboki oddech, przypominając sobie słowa Jędrka. Powoli, lęk zaczął ustępować, a światło lampy znów stało się stałe i ciepłe.

Od tamtej nocy Marysia zaczęła zasypiać sama, bez lęku. **Wiedziała, że lampa jest tylko pomocą, a prawdziwa odwaga jest w niej samej.** Jej dziadkowie byli dumni z jej postępów, a Marysia czuła się silniejsza i pewniejsza siebie.

Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, ale Marysia wiedziała, że z pomocą zaczarowanej lampy i własnej odwagi, może pokonać każdy lęk.

Marysia nauczyła się, że odwaga jest w każdym z nas, trzeba tylko w nią uwierzyć. Zaczarowana lampa była tylko początkiem jej drogi do pokonywania lęków. Ty też możesz znaleźć swoją wewnętrzną odwagę, tak jak Marysia.